

Sutra
Szóstego Patriarchy
Hui-nenga

WRAZ Z JEGO
KOMENTARZEM DO Sutry
diamentowej

2

Pradźnia

Następnego dnia gubernator Wei poprosił o kolejne wskazówki. Mistrz zajął swe miejsce i zwrócił się do zgromadzenia:

Niech wszyscy oczyszczą swe umysły i przywołają w myślach *maha pradźniaparamitę*.

Po chwili kontynuował:

Przyjaciele, ludzie na tym świecie pierwotnie posiadają w sobie mądrość bodhi i pradźni, jednak nie potrafią sami jej urzeczywistnić z powodu nieustannych wędrowek uwarunkowanego umysłu; dlatego właśnie potrzebują nauczyciela, aby im ją wskazał i poprowadził ku postrzeżeniu pierwotnej natury.

Powinniście wiedzieć, że natura buddy ignorantów i mędrców nie różni się od siebie. Tylko z powodu różnicy między zamętem a oświeceniem istnieje niewiedza i mądrość.

Wyjaśnię wam teraz zasadę uniwersalnego transcendentnego wglądu, aby każdy z was mógł osiągnąć wiedzę i mądrość. Skupcie swe umysły i uważnie słuchajcie; wyjaśnię to wam.

Przyjaciele, ludzie na tym świecie, którzy przez cały dzień recytują słowo „pradźnia” nie poznawszy pradźni w swojej własnej pierwotnej naturze, są jak ci, którzy mówią tylko o jedzeniu, nie napełniając swych żołądków. Jeśli tylko mówią o pustce, nawet po upływie miriadów eonów nie osiągną postrzeżenia własnej natury – w ostatecznym rozrachunku nie ma z tego żadnego pożytku.

Przyjaciele, *maha pradźniaparamita* jest słowem sanskryckim, które przekładamy jako „wielki wgląd po osiągnięciu przeciwnego brzegu”. Należy je zastosować w umyśle; nie jest to mantra. Słowne powtarzanie pozbawione umysłowego zastosowania jest iluzoryczne i ulotne. Kiedy wypowiada się je i stosuje w swoim umyśle, wtedy umysł i mowa są ze sobą zharmonizowane.

Nasza pierwotna natura jest buddą. Nie istnieje budda poza pierwotną naturą.

Co oznacza *maha*? *Maha* oznacza wielki. Umysł jest niezmierzony jak przestrzeń, wolny od ograniczeń. Nie jest kwadratowy ani okrągły, duży ani mały; nie jest niebieski, żółty, czerwony ani biały. Nie ma w nim góry ani dołu, długiego ani krótkiego. Nie ma w nim gniewu ani radości, tego co właściwe ani niewłaściwe, dobra ani zła. Nie ma w nim awersu ani rewersu.

Krainy wszystkich buddów są takie same jak przestrzeń. Subtelna natura ludzi na tym świecie jest pierwotnie pusta, pozbawiona jakiegokolwiek rzeczy, którą

można by uchwycić. Prawdziwa pustka naszej wrodzonej natury również taka jest.

Przyjaciele, nie lgnijcie do pustki, słysząc, jak mówię o pustce. Ponad wszystko, nie przywiązujcie się do pustki. Jeśli siedzicie spokojnie z pustym umysłem, koncentrujecie się wyłącznie na obojętnej próżni.

Przyjaciele, pustka fizycznej przestrzeni zawiera kolory i kształty miriadów rzeczy: słońca, księżyca i gwiazd, gór, rzek i łądów, źródeł i potoków w dolinach, traw, drzew i borów, złych ludzi i dobrych ludzi, złych rzeczy i dobrych rzeczy, nieba i piekła, oceanów i gór – wszystkie zawarte są w przestrzeni. Pustka pierwotnej natury ludzi na tym świecie również taka jest.

Przyjaciele, nasza wrodzona natura zawiera wszystkie rzeczy – oto wielkość. Wszystkie rzeczy znajdują się w naszej pierwotnej naturze. Jeśli postrzegacie w każdym dobro i zło, jednak nie chwytacie się ani nie odrzucacie ani jednego, ani drugiego, i nie pozwalacie, aby miały one na was wpływ, wasz umysł jest jak przestrzeń – to właśnie nazywa się wielkością, stąd określenie *maha*.

Przyjaciele, ludzie pogrążeni w ułudzie poruszają ustami, ludzie mądrzy praktykują umysłem. Istnieją również ludzie pogrążeni w ułudzie, którzy spokojnie siedzą z pustym umysłem, nie myśląc zupełnie o niczym, i twierdzą, że to właśnie jest wielkość. Z tego rodzaju osobami nie warto rozmawiać, ponieważ ich poglądy są fałszywe.

Przyjaciele, umysł jest tak rozległy, że przenika wszechświat. Kiedy używa się go w taki sposób, że odpowiednio funkcjonuje z pełną jasnością, wtedy wie on wszystko. Wszystko jest jednym, jedno jest wszystkim. Swobodne przychodzenie i odchodzenie, substancja umysłu pozbawiona przeszkód – oto pradźnia.

Przyjaciele, cały wgląd pradźni pochodzi z naszej pierwotnej natury; nie przychodzi z zewnątrz. Nie używajcie niewłaściwie waszego rozumowania i nie nazywajcie tego wrodzoną funkcją wewnętrzną pierwotnej natury.

Kiedy jest się rzeczywistym, wszystko jest rzeczywiste. Umysł jest zbyt rozległy, aby podążać wąską ścieżką. Nie rozprawiajcie tylko przez całe dni o pustce, nie praktykując jednocześnie w umyśle jej zastosowań. Przypominałoby to zwykłego człowieka twierdzącego, że jest królem, nigdy oczywiście nie będąc w stanie nim się stać. Tacy ludzie nie są moimi uczniami.

Przyjaciele, czym jest pradźnia? *Pradźnię* tłumaczy się na chiński jako wgląd lub mądrość. Kiedy z chwili na chwilę nie zachowujecie się jak głupcy, gdziekolwiek byście nie byli, w dowolnym momencie zawsze działając z przenikliwością i mądrością, wtedy jest to stosowaniem pradźni. Chwila głupoty, i pradźnia zostaje odcięta; chwila mądrości, i pradźnia się pojawia.

Ludzie na tym świecie pogrążeni są w niewiedzy i ułudzie; nie postrzegają oni pradźni. Mówią o pradźni, jednak w swoich umysłach pozostają pogrążeni

w ułudzie. Nieustannie twierdzą, że praktykują pradžnię, jednak, podczas gdy tak bez przerwy gadają o pustce, nie wiedzą, czym jest prawdziwa pustka.

Pradžnia nie posiada formy; jest nią serce mądrości. Jeśli pojmujecie to w ten sposób, nazywa się to znajomością pradžni.

Co oznacza *paramita*? To słowo pochodzi z Zachodu, i po chińsku oznacza „osiągnąwszy przeciwległy brzeg”. Jeśli rozumiecie znaczenie, nie jesteście już przywiązani do życia i śmierci. Kiedy lgniecie do przedmiotów, pojawia się życie i śmierć, jak fale na powierzchni wody – oto, co nazywamy „tym brzegiem”. Kiedy uwalniacie się od przedmiotów, życie i śmierć nie istnieją, jak płynąca swobodnie woda – oto, co nazywamy „przeciwległym brzegiem”, dlatego określa się to słowem *paramita*.

Przyjaciele, ludzie pogrążeni w zamięcie mogą wielokrotnie werbalnie to powtarzać, jednak nawet wtedy, gdy to powtarzają, jest w tym błąd i fałsz. Jeśli natomiast praktykują to w każdej chwili myśli, nazywa się to prawdziwą naturą. Urzeczywistnienie tej rzeczywistości jest rzeczywistością pradžni; uprawianie tej praktyki jest praktyką pradžni. Jeśli jej nie uprawiacie, jesteście zwykłymi śmiertelnikami; w chwili, gdy wprowadzacie ją w czyn, stajecie się równi buddom.

Przyjaciele, zwykli śmiertelnicy też są buddami, ułomności też są oświeceniem. Przed chwilą pogrążeni w ułudzie, byliście zwykłymi śmiertelnikami; oświeceni chwilę później, jesteście buddami. Lgnięcie do przedmiotów chwilę wcześniej było ułomnością; wyzwolenie się od przywiązania do przedmiotów chwilę później jest oświeceniem.

Przyjaciele, *maha pradžniaparamita* jest najszczytniejsza, najdoskonalsza, najwyższa. Nigdzie nie przebywa, nie przychodzi ani nie odchodzi. Wyłaniają się z niej buddowie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Powinniście używać wielkiej mądrości, aby pokonywać ułomności i codzienny znój pięciu skupisk. Jeśli w ten sposób praktykujecie, z pewnością osiągniecie drogę buddów, przekształcając trzy trucizny w dyscyplinę, skupienie i wgląd.

Przyjaciele, moje nauki stwarzają 84 000 wglądów z jednej pradžni. Dlaczego? Ponieważ ludzie na tym świecie posiadają 84 000 namiętności. Jeśli nie posiadaliby tych namiętności, mądrość nieustannie by się przejawiała i nie byłaby oddzielona od ich własnej pierwotnej natury. Ci, którzy urzeczywistniają te nauki, są wolni od myśli, wspomnień i lgnięcia; nie stwarzają oni złudnych i fałszywych poglądów. Używając swojej własnej pierwotnej natury istoty tak-jak-to, postrzegając przy pomocy wglądu, absolutnie niczego się nie chwytają ani niczego nie odrzucają. Oto droga ku postrzeżeniu pierwotnej natury i urzeczywistnieniu stanu buddy.

Przyjaciele, jeśli pragniecie wkroczyć do najgłębszej krainy rzeczywistości i samadhi pradžni, powinniście uprawiać praktykę pradžni i recytować *Sutrę*

diamentową; osiągnięcie wtedy postrzeżenie pierwotnej natury. Powinniście zdać sobie sprawę, że błogosławieństwa wynikające z tej sutry są niezmierzone i nieograniczone; jest to wyraźnie wychwalane w sutrze, jednak nikt nie jest w stanie całkowicie tego wyjaśnić.

Te nauki przynależą do najwyższego wozu i wykładane są dla ludzi wielkiego wglądu i najwyższych zdolności. Kiedy słyszą je ludzie o mniejszych zdolnościach i wglądzie, pojawia się u nich niewiara. Dlaczego? Kiedy deszcz pada na całym kontynencie, ludzkie siedziby zostają zalane; jednak kiedy pada nad oceanem, wody oceanu nie zwiększają się ani nie zmniejszają. Podobnie, gdy ludzie Wielkiego Wozu albo ludzie Najwyższego Wozu słyszą wygłaszaną *Sutrę diamentową*, ich umysły otwierają się ku rozumieniu. Tak oto poznają oni, że ich własna pierwotna natura wrodzenie posiada wgląd pradžni. Są oni nieustannie uważni, używając swego własnego wglądu; dzięki temu nie polegają oni na pismach.

Woda deszczowa nie pochodzi z niebios, lecz stwarzana jest za pośrednictwem wilgoci, sprawiając, że wszystkie żyjące istoty, wszystkie trawy i drzewa, wszystkie istoty ożywione i nieożywione czują się odświeżone; setki rzek i miriady strumieni wpadają do oceanu, łącząc się w jedno ciało. Wgląd pradžni w pierwotną naturę żyjących istot również taki jest.

Przyjaciele, kiedy ludzie o małych zdolnościach słyszą te nauki natychmiastowości, przypominają trawy i drzewa o naturalnie małych korzeniach, które wyracają się podczas burzy i nie są w stanie wzrastać. Podobnie dzieje się z ludźmi o małych zdolnościach: pierwotnie posiadają oni mądrość pradžni, nie różniącą się od ludzi o wielkiej mądrości – dlaczego więc sami się nie przebudzą, słysząc nauki? Dzieje się tak dlatego, że przeszkody ich fałszywych poglądów są ciężkie, a korzenie ich namiętności głębokie. Przypominają ogromne chmury zakrywające słońce; jeśli nie zacznie wiać wiatr, promienie słoneczne się nie pojawiają.

Mądrość pradžni nie jest ani wielka, ani mała: różnice te spowodowane są różnicami w ułudzie i oświeceniu umysłów wszystkich żyjących istot. Ci o pograżonych w ułudzie umysłach i powierzchownych poglądach praktykują, poszukując stanu buddy, nie urzeczywistniwszy swej własnej pierwotnej natury; są oni ludźmi o małych zdolnościach.

Kiedy otworzycie się ku rozumieniu nauczania natychmiastowości, nie praktykujecie chwytania się rzeczy zewnętrznych; po prostu nieustannie pobudzacie precyzyjne postrzeganie waszego własnego umysłu, tak więc ułomności i namiętności nigdy nie wywierają na was żadnego wpływu. Oto postrzeżenie pierwotnej natury.

Przyjaciele, jeśli nie zatrzymujecie się nad wewnętrznym ani zewnętrznym, swobodnie przychodząc i odchodząc, jesteście w stanie wyeliminować lgnącą mentalność i przenikać bez przeszkód. Jeśli potraficie wprowadzić to w czyn, nie ma tu zasadniczo żadnej różnicy z *Sutrą diamentową*.

Przyjaciele, wszystkie sutry i inne pisma, łącznie z dwunastoczęściowym kanonem małego i wielkiego wozu, zostały ustanowione z powodu ludzi. Mogły one zostać ustanowione tylko w oparciu o naturę inteligencji. Jeśli na tym świecie nie żyliby ludzie, miriady nauk same pierwotnie nie zaistniałyby. Stąd wiemy, że miriady nauk pochodzą od ludzi; wszystkie pisma i księgi powstały w wyniku tego, co ludzie powiedzieli.

Ponieważ w społeczności ludzkiej znajdują się ludzie mądrzy i ignoranci, ignoranci stali się pomniejszymi ludźmi, a mędracy stali się ludźmi wielkimi; ignoranci zadają pytania wielkim, wielcy wyjaśniają stan rzeczy ignorantom. Kiedy ignoranci nagle osiągają rozumienie i ich umysły otwierają się, wtedy nie różnią się od mędrców.

Przyjaciele, dopóki nie osiągną oświecenia, buddowie są ludzkimi istotami; w chwili, gdy osiągną oświecenie, ludzkie istoty stają się buddami. Stąd wiemy, że wszystkie prawdy znajdują się w naszych własnych umysłach. Dlaczego nie mielibyście natychmiast postrzec pierwotnej natury prawdziwej istoty tak-jak-to wewnątrz waszych własnych umysłów? Sutra traktująca o etyce bodhisattwów głosi, że nasza pierwotna natura jest wrodzenie czyste. Jeśli poznacie wasz własny umysł i postrzeżecie jego pierwotną naturę, wszyscy osiągniecie stan buddy. *Sutra czystego imienia* (inaczej: *Sutra Wimalakirtiego*) głosi: „W tej właśnie chwili odzyskasz pierwotny umysł, jasny i otwarty”.

Przyjaciele, osiągnąłem przebudzenie, gdy tylko usłyszałem słowa mistrza Hung-jena, nagle postrzegając pierwotną naturę istoty tak-jak-to. Dlatego rozprzestrzeniam te nauki, aby umożliwić tym, którzy studiują drogę, natychmiastowe osiągnięcie przebudzenia.

Niech każdy z was sam obserwuje swój umysł; sami postrzeżcie swą pierwotną naturę. Jeśli sami tego nie urzeczywistnicie, musicie poszukiwać nauczyciela, który rozumie Najwyższy Wóz, aby ukazał wam właściwą drogę. Taki nauczyciel ma wielki cel, czyli prowadzenie uczniów ku postrzeżeniu pierwotnej natury. Prawdziwy nauczyciel potrafi uaktywnić wszystkie zalety [ucznia], ponieważ, nawet jeśli dwunastoczęściowe kanony buddów przeszłości, teraźniejszości i przyszłości są pierwotnie wrodzone ludzkiej naturze, jeśli ludzie sami nie rozumieją, muszą odnaleźć nauczycieli, aby wskazali im drogę ku postrzeżeniu.

Ci, którzy urzeczywistnią to samemu, nie potrzebują poszukiwać na zewnątrz. Jeśli upieracie się, że nauczyciel jest bezwzględnie potrzebny, aby osiągnąć wyzwolenie, nie jest to właściwy [pogląd]. Dlaczego? Ponieważ w waszych własnych umysłach znajduje się nauczyciel, który spontanicznie rozumie. Jeśli stwarzacie fałszywość, zamęt, błędne poglądy i ułudę, wtedy nawet, jeśli nauczyciel da wam wskazówki, nic wam to nie pomoże.

Jeśli pobudzicie wgląd prawdziwej pradžni, w ułamku chwili znikną wszystkie błędne poglądy. Jeśli poznacie swoją własną naturę, jednym urzeczywistnieniem natychmiast osiągniecie stan buddy.

Przyjaciele, wgląd postrzega jednocześnie wewnątrz i zewnątrz, jasno przenikając i rozróżniając wasz własny pierwotny umysł. Jeśli poznacie swój pierwotny umysł, jesteście dogłębnie wyzwoleni. Jeśli osiągniecie wyzwolenie, jest to samadhi pradžni, które jest wolnością od myśli.

Czym jest wolność od myśli? Jeśli postrzegacie wszystkie rzeczy z umysłem wolnym od wpływów czy przywiązań, jest to wolnością od myśli. Jego funkcja przenika we wszystkich kierunkach, nigdzie do niczego się nie przywiązując. Po prostu oczyśćcie ten podstawowy umysł, aby sześć świadomości opuszczały sześć zmysłów i wkraczały na sześć pól przedmiotów zmysłów bez żadnych skalań ani zamętu, swobodnie przychodząc i odchodząc, w pełni funkcjonując bez żadnych zastoju: oto pradžnia-samadhi, wolność i wyzwolenie. Nazywa się to praktyką wolności od myśli. Jeśli w ogóle nie myślicie, sprawicie, że myśli całkowicie znikną. Jest to dogmatycznym ograniczeniem; nazywamy to fałszywym poglądem.

Przyjaciele, ci, którzy urzeczywistniają stan wolności od myśli, przenikają wszystkie rzeczy. Ci, którzy urzeczywistniają stan wolności od myśli, postrzegają krainy buddów. Ci, którzy urzeczywistniają stan wolności od myśli, docierają do poziomu stanu buddy.

Przyjaciele, ci, którzy osiągną me nauki w przyszłych pokoleniach, będą ślubowali przyjąć i zrozumieć tę doktrynę natychmiastowości wśród tych o takich samych wglądach i praktykach, ponieważ przypomina to usługiwanie Buddzie; ci, którzy nigdy przez całe życie nie cofną się, z pewnością wkroczą w szeregi mędrców.

Dlatego powinniście przekazać to, co od niepamiętnych czasów bezgłośnie wędrowało [z umysłu do umysłu]; nie ukrywajcie prawdziwych nauk. Jeśli ludzie nie dzielą tego samego wglądu i tych samych praktyk, lecz postępują według odmiennych norm, nie przekazujcie im [tych nauk], ponieważ wyrządzi im to krzywdę. Być może niektórzy ignoranci, którzy nic nie rozumieją, nie będą uznawać tych nauk, odcinając nasienie natury stanu buddy na setki eonów, albo tysiące wcieleń.

Przyjaciele, oto hymn o bezforemnym, który każdy z was powinien nauczyć się na pamięć. Czy jesteście pracującymi głowami domu, czy też tymi, którzy dom porzucili, po prostu praktykujcie zgodnie z nim. Jeśli nie będziecie osobiście praktykować, a jedynie zapamiętacie moje słowa, nie przyniesie to żadnej korzyści. Posłuchajcie mego hymnu:

Nawiązywanie porozumienia przy pomocy słów i przy pomocy umysłu

Są jak słońce na niebie,
Przekazując tylko naukę postrzegania pierwotnej natury,
Pojawiającą się na świecie, aby zniszczyć fałszywe doktryny.
Prawda nie zna ani natychmiastowości, ani stopniowania,
Jednak w ułudzie i oświeceniu istnieje powolność i szybkość.
Tej metody postrzegania pierwotnej natury
Ludzie pogrążeni w ignorancji nie są w stanie zrozumieć.
Istnieją miriady sposobów wyjaśniania;
Jeśli są zgodne z prawdą, ostatecznie są jednym.
W ciemnej krainie ułomności
Powinniśmy nieustannie stwarzać słońce mądrości.
Kiedy przychodzi fałszywość, pojawiają się ułomności;
Kiedy przychodzi prawda, ułomności są wykorzeniane.
Kiedy nie stosuje się ani fałszywości, ani prawdy,
Czystość osiąga swą pełnię.
Oświecenie jest naszą pierwotną wrodzoną naturą:
Wzbudźcie wasze umysły, a pojawi się zamęt.
Utrzymujcie czysty umysł pośrodku iluzji;
Po prostu bądźcie prawdziwi, a nie pojawią się żadne ograniczenia.
Jeśli ludzie na tym świecie będą praktykować tę Drogę,
Nic nie będzie stanowić [dla nich] przeszkody.
Zawsze sami postrzegajcie swe własne błędy,
A będziecie gotowi do Drogi.
Każdy gatunek ma swą własną ścieżkę,
Która nie kłóci z innymi:
Jeśli opuścicie swą ścieżkę, poszukując innej,
Do końca swych dni nie postrzeżecie Drogi.
Przeżywając całe swe życie we wzlotach i upadkach,
Gdziekolwiek się nie znajdziecie, wciąż będziecie się zadręczać.
Jeśli pragniecie rzeczywiście postrzec prawdziwą Drogę,
Nie szukajcie niedoskonałości świata;
Jeśli dostrzegacie błędy innych,
Wasze własne błędy je wspierają.
Jeśli inni błędzą, ale wy nie,
Wasze własne błędy wciąż pozostają ułomne.
Po prostu pozbadźcie się swego własnego błędnego myślenia,
Wykorzeńcie ułomności:
Z umysłem wolnym od wpływów nienawiści i miłości,
Wyciągnijcie swe nogi i śpijcie.
Jeśli chcecie spróbować nauczać innych,
Sami musicie posiadać odpowiednie środki:
W chwili, gdy je osiągniecie, aby przełamać wątpliwości [innych],
Przejawi się ich własna pierwotna natura.
Buddyzm istnieje na tym świecie;
Nie urzeczywistnia się poza tym światem.
Poszukiwanie oświecenia poza światem
Przypomina poszukiwanie rogów na głowie królika.
Prawdziwe postrzeganie nazywa się transcendencją;

Fałszywe postrzeganie jest sprawą ziemską:
Zostawcie na boku dobro i zło,
A natura oświecenia stanie się jasna.
Ten hymn traktuje o doktrynie natychmiastowości,
Nazywanej również okrętem wielkiego nauczania.
Jeśli wysłuchujecie go w stanie zamętu, zajmuje to nieskończone
eony;
Kiedy jesteście oświeceni, zajmuje tylko chwilę.

Mistrz powiedział również:

Teraz, kiedy wyjaśniłem już doktrynę natychmiastowości w Świątyni Wielkiego Brahmy, modłę się, aby wszystkie istoty wszechświata postrzegły pierwotną naturę i osiągnęły na te słowa stan buddy.

Wtedy gubernator Wei, oficjałowie, mnisi, mniszki i ludzie świeccy wszyscy po wysłuchaniu przemowy Mistrza osiągnęli pełne wglądu rozumienie. Jak jeden mąż pokłonili się i wychwalali go: „Wspaniale! Któż mógłby przypuszczać, iż na Południu pojawi się na świecie budda!”.

3

Pytania

Pewnego dnia gubernator Wei wydał na cześć Mistrza bankiet. Po jego zakończeniu gubernator poprosił Mistrza o wygłoszenie wykładu. Wraz z oficjalami, osobami szlachetnie urodzonymi i zwykłymi obywatelami z poważną miną ponownie pokłonił się i zapytał: „Słyszałem twe nauki, i są one trudne do wyobrażenia. Mam teraz kilka wątpliwości, które chciałbym, abyś pełen współczucia mi je rozwił”.

Mistrz powiedział: „Jeśli masz jakieś wątpliwości, w takim razie pytaj, a ja ci odpowiem”.

Gubernator Wei zapytał: „Czy to, czego nauczasz, jest głównym przekazem Patriarchy Bodhidharmy?”.

Mistrz odparł: „Tak właśnie jest”.

Gubernator Wei powiedział:

Słyszałem, że gdy Bodhidharma po raz pierwszy próbował nauczać cesarza Wu z Liang, cesarz zapytał: „Przez całe swe życie wznosiłem świątynie, wyświęcałem mnichów, rozdawałem daniny i dobroczynne posiłki: jakie cnoty osiągnąłem?”. Bodhidharma odparł: „Tak naprawdę, to żadne cnoty nie zostały osiągnięte”. Nie rozumiem występującej tu zasady; proszę, wyjaśnij mi to.

Mistrz powiedział:

Rzeczywiście żadne cnoty nie zostały tu osiągnięte; proszę nie wątpić w słowa starożytnego mędrca. Umysł cesarza Wu był w błędzie i nie rozpoznał on prawdziwego nauczania. Wznoszenie świątyń, wyświęcanie mnichów, rozdawanie danin i dobroczynnych posiłków nazywamy poszukiwaniem błogosławieństw. Samych błogosławieństw nie można uznać za osiągnięte cnoty. Cnota leży w ucieleśnieniu zalet, a nie w kultywowaniu błogosławieństw.

Mistrz powiedział również:

Postrzeżenie pierwotnej natury jest osiągnięciem, równowaga umysłu jest cnotą. Z chwili na chwilę nie popadając w zastój, nieustannie postrzegając rzeczywiste, prawdziwe subtelne funkcje pierwotnej natury, nazywa się osiągnięciem i cnotą. Wewnętrzna pokora jest osiągnięciem, zewnętrzna grzeczność jest cnotą. Ustanowienie miriadów prawd w waszej własnej naturze jest osiągnięciem; umysł będący praktycznie wolny od przywiązań do myślenia jest cnotą. Nie oddalanie się od własnej pierwotnej natury jest osiągnięciem; działanie odpowiednio [do okoliczności], nie ulegając ich wpływom, jest cnotą. Jeśli poszukujecie ciała zalet

osiągnąć i cnót, po prostu działajcie zgodnie z tym. Oto prawdziwe osiągnięcie i cnota.

Ludzie, którzy uprawiają osiągnięcie i cnotę, w swych sercach nikogo nie lekceważą, zawsze działając pełni szacunku dla wszystkich [istot]. Jeśli nieustannie w swym sercu lekceważycie innych i zawsze działacie egoistycznie, wtedy sami nie posiadacie żadnego osiągnięcia. Kiedy wasza natura jest fałszywa i nieautentyczna, wtedy z powodu egoistycznego samouwielbienia i nawykowego lekceważenia innych sami nie posiadacie żadnych cnót.

Przyjaciele, ciągłość z chwili na chwilę jest osiągnięciem; równowaga i bezpośredniość umysłowej aktywności jest cnotą. Oczyszczanie własnej natury jest osiągnięciem; oczyszczanie swej osoby jest cnotą.

Przyjaciele, osiągnięcie i cnota powinny być postrzegane wewnątrz waszej własnej natury; nie powinniście ich poszukiwać poprzez dawanie datków i darowizn. Dlatego właśnie błogosławieństwa i cnoty różnią się między sobą. Cesarz Wu nie znał prawdziwej zasady – nasz duchowy przodek nie mylił się.

Gubernator zapytał również: „Często widuję mnichów i ludzi świeckich przywołujących Buddę Amitabę w nadziei odrodzenia się w Zachodniej Czystej Krainie. Proszę wyjaśnij mi to. Czy możemy się tam odrodzić? Proszę, rozwiej me wątpliwości”.

Mistrz powiedział:

Posłuchaj uważnie, gubernatorze, a wyjaśnię ci tę kwestię. Kiedy Bhagawan (Czczony Przez Świat) przebywał w mieście Sravasti, mówił o Zachodniej Czystej Krainie jako o środku nauczania. Pisma wyraźnie głoszą, iż „nie leży ona daleko stąd”, jednak traktaty twierdzą, iż znajduje się „w odległości 108 000 mil”. Liczba ta odnosi się do dziesięciu rodzajów zła i ośmiu niewłaściwych uczynków u każdej z osób. Dlatego właśnie znajduje się daleko stąd. Twierdzenie, iż znajduje się daleko, przeznaczone jest dla ludzi o mniejszych zdolnościach. Twierdzenie, iż znajduje się blisko, przeznaczone jest dla ludzi o większych zdolnościach.

Ludzi można podzielić na te dwie kategorie, jednak prawdy nie. Ułuda i oświecenie różnią się między sobą; postrzeganie może być wolne albo szybkie. Ludzie pogrążeni w ułudzie przywołują Buddę, poszukując odrodzenia gdzie indziej; ludzie oświeceni oczyszczają swe własne umysły. Dlatego właśnie Budda powiedział: „Krainy buddów są czyste zgodnie z czystością ludzkich umysłów”.

Chociaż pochodzisz ze Wschodu, jesteś nieskazitelny, jeśli tylko oczyszczasz swój umysł. Nawet ludzie z Zachodniej [Krainy] są ułomni, jeśli ich umysły nie są czyste. Kiedy ludzie Wschodu popełniają wykroczenia, przywołują Buddę, poszukując odrodzenia w Zachodniej [Krainie]; gdy ludzie z Zachodniej [Krainy] popełniają wykroczenia, w jakiej krainie mogliby poszukiwać odrodzenia, przywołując Buddę?

Zwykli, pogrążeni w niewiedzy ludzie, nie urzeczywistniając swej pierwotnej natury, nie rozpoznają Czystej Krainy w swoim własnym ciele, dlatego modlą się o Wschód albo modlą się o Zachód. Dla ludzi oświeconych nie ma znaczenia, gdzie się znajdują. Dlatego właśnie Budda powiedział: „Gdziekolwiek by nie byli, zawsze są odprężeni”.

Gubernatorze, dopóki w twoim umyśle nie ma niczego, co by nie było dobrem, Zachodnia Kraina nie leży daleko stąd. Jeśli [jednak] dajesz schronienie niewłaściwym stanom umysłu, to nawet przywołując imię Buddy, trudno będzie ci osiągnąć powtórne narodziny [w Zachodniej Krainie].

Namawiam was teraz, przyjaciele, abyście najpierw pozbyli się dziesięciu rodzajów zła; stanowi to ekwiwalent przemierzenia dziesięciu miriadów mil. Następnie pozbadźcie się ośmiu niewłaściwych uczynków; to ekwiwalent przemierzenia ośmiu tysięcy mil. W każdej chwili postrzegajcie pierwotną naturę, nieustannie działając z bezstronną bezpośredniością, a w mgnieniu oka dotrzecie [na miejsce] i spotkacie Buddę Amitabę.

Gubernatorze, jeśli po prostu praktykujesz dziesięć cnót, czy potrzebujesz jeszcze modlić się o ponowne narodziny [w Zachodniej Krainie]? Jeśli nie powstrzymasz umysłu rządzonego przez dziesięć rodzajów zła, czy jakiś budda wyjdzie ci na spotkanie? Jeśli urzeczywistnisz niezrodzoną rzeczywistość natychmiastowości, wizja Zachodniej [Krainy] natychmiast się pojawi; jeśli przywołujesz Buddę, poszukując ponownych narodzin nie osiągnąwszy oświecenia, droga jest długa – jak mogłoby udać ci się ją pokonać?

Przenieś tu Zachodnią [Krainę], abyście mogli zobaczyć ją na własne oczy. Czy wszyscy chcą ją zobaczyć?

Zgromadzenie pokłoniło i odrzekło: „Jeśli można ją tu zobaczyć, po cóż mielibyśmy jeszcze o modlić się o ponowne narodziny? Niech Mistrz będzie tak pełen współczucia i sprawi, aby Zachodnia [Kraina] pojawiła się tutaj przed nami”.

Mistrz powiedział:

Fizyczne ciało istoty ludzkiej jest miastem. Oczy, uszy, nos i język to bramy. Istnieje pięć bram zewnętrznych i jedna brama wewnętrzna – brama świadomości. Umysł jest ziemią, a natura jej władcą. Władca zamieszkuje na ziemi umysłu. Dopóki jest tam pierwotna natura, przebywa tam również władca; kiedy natura znika, nie ma tam również władcy. Kiedy jest tam pierwotna natura, istnieje ciało i umysł; kiedy pierwotna natura znika, ciało rozkłada się.

Stan buddy urzeczywistniany jest wewnątrz pierwotnej natury; nie poszukujecie go poza ciałem. Jeśli wasza własna natura jest w stanie zamętu, jesteście zwykłymi ludźmi; jeśli wasza własna natura jest oświecona, jesteście buddami.

Dobroć i współczucie to Awalokiteśwara, radość i wolność od namiętności to Mahasthamaprapta; kompetencja i czystość to Siakjamuni, bezstronność i bez-

pośredniość to Amitaba. Egoistyczny stosunek do innych jest górą lodową, chciwość jest wodą oceanów, ułomności są falami, okrucieństwo i zła wola to gwałtowne smoki, fałszywość i iluzje to duchy, światowe namiętności to ryby i żółwie, pożądanie i gniew to piekła, niefrasobliwości to zwierzęta.

Przyjaciele, praktykujcie nieustannie dziesięć cnót, a niebiańska [kraina] tutaj się pojawi. Pozbądźcie się egoizmu w stosunku do innych ludzi, a góra lodowa rozpadnie się. Wykorzeńcie chciwość, a wody oceanu wyschną. Kiedy znikają ułomności, fale wygasają. Kiedy wykorzenione zostaną okrucieństwo i zła wola, znikają ryby i żółwie. W krainach waszych własnych umysłów budda świadomości promieniuje obfitym światłem tak czystym, że aż przenikającym niebios, oświetlając z zewnątrz sześć bram. Kiedy wasza pierwotna natura jest wewnętrznie oświecona, trzy trucizny zostają wykorzenione; kary, takie jak piekła, znikają, i tak oto wewnątrz i zewnątrz stają się całkowicie jasne, nie różniąc się od Zachodniej [Krainy]. Jeśli nie będziecie praktykować w ten sposób, jak moglibyście [inaczej] się tam dostać?

Słyszając te wyjaśnienia, wielkie zgromadzenie jasno postrzegło pierwotną naturę. Wszyscy pokłonili się i wychwalali jej doskonałość, intonując: „Niech wszystkie czujące istoty wszechświata, które słyszą [te słowa], natychmiast urzeczywistnią rozumienie”.

Mistrz powiedział:

Przyjaciele, jeśli pragniecie to praktykować, możecie robić to w domu – nie musicie przebywać w klasztorze. Praktykowanie w domu przypomina kogoś ze Wschodniej [Krainy], którego umysł jest dobry; przebywanie w klasztorze, nie praktykując, przypomina kogoś z Zachodniej [Krainy], którego umysł jest zły.

Dopóki wasze umysły są czyste, jest to Zachodnią [Krainą] w waszej własnej naturze.

Gubernator Wei zapytał wtedy: „W jaki sposób możemy praktykować to w domu? Proszę, udziel nam wskazówek”.

Mistrz powiedział:

Zarecytuję teraz bezforemny hymn; dopóki będziecie praktykować zgodnie z nim, będziecie zawsze ze mną. Jeśli nie będziecie praktykować zgodnie z nim, jaką korzyść na Drodze może przynieść ogolenie głowy i wyświęcenie?

Oto mój hymn:

Kiedy umysł jest zrównoważony, po cóż kłopotać się utrzymywaniem wskazań?

Kiedy działania są spontaniczne, czy potrzebna jest medytacyjna praktyka?

Jeśli odczuwacie wdzięczność, pełni szacunku opiekujecie się swoimi rodzicami;

Jeśli posiadacie poczucie obowiązku, jesteście pełni współczucia
zarówno dla tych ponad, jak i pod wami.
Jeśli jesteście pełni szacunku, wysokie i niskie pozostają w przyjaz-
nej harmonii;
Jeśli jesteście tolerancyjni, miriady rodzajów zła nie wywołują nie-
pokojów.
Jeśli potraficie, pocierając drewno, rozpalić ogień,
Z waszych umysłów wyrosną czerwone kwiaty lotosu.
Ostre słowa bez wątpienia są dobrym lekarstwem;
Jeśli obraża uszy, z pewnością jest to pełna wiary mowa.
Poprawiajcie swe błędy, a rozwiniecie swą mądrość;
Osiągnięcie Drogi nie pochodzi z ofiarowywania darów.
Oświecenia poszukiwać należy tylko w umyśle;
Po cóż zajmować się poszukiwaniem tajemnych [zjawisk] na zew-
nątrz?
Wysłuchawszy moich wyjaśnień, praktykujcie na ich podstawie,
A Zachodnia [Kraina] pojawi się tuż przed waszymi oczyma.

Mistrz dodał:

Przyjaciele, każdy z was powinien praktykować ten hymn: postrzeżcie swą
pierwotną naturę i bezpośrednio osiągnijcie stan buddy. Czas na nikogo nie czeka.
Rozejdźcie się teraz. Ja powracam do Ts'ao-ch'i – jeśli ktoś będzie miał wątpliwoś-
ci, niech przychodzi i pyta.

*Wtedy gubernator, oficjałowie, wszyscy szlachetni mężczyźni i pobożne kobiety
w zgromadzeniu osiągnęli rozumienie, przyjęli je pełni wiary i wprowadzili w czyn.*